

WIOSNA NA ŁAZARZU

Więc przedewszystkiem w Parku Wilsona —
w sercu łazarskiej dzielnicy —
rozniosła wici:

radosne, słoneczne, zielone.

zielone, zielone

Wlazła dokładnie wszędzie:
aż na topoli szczyty nagie,
na małym cienistym stawie
ponasadzała łabędzie.

A potem krwią swą zieloną
trysnęła na każdy balkon, —
i złotą, lśniącą czarką
podlała mi drzewa przed domem.

Wreszcie z szaleństwem dziecięcia
otwarła hydrant słońca
i w twarze ludzi tęskniące
lunęła blaskiem szczęścia.

promy ulicy